№ 124. **Kraków 29 Maja — Niedziela.** **Rok 1859.**

CZAS

DZIENNIK wychodzi codzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
DODATEK MIESIĘCZNY wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

PRZEDPŁATA NA DZIENNIK „CZAS" w Krakowie		PRZEDPŁATA NA DZIENNIK „CZAS" w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złn. 20	rocznie	złn. 24
półrocznie	„ 10	półrocznie	„ 12
kwartalnie	„ 5	kwartalnie	„ 6
miesięcznie	„ 2	miesięcznie	„ 2 cen. 25

PRZEDPŁATA NA DZIENNIK „CZAS" Z DODATKIEM w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złn. 30	rocznie	złn. 34
półrocznie	„ 15	półrocznie	„ 17
kwartalnie	„ 8	kwartalnie	„ 9

Na sam „Dodatek" prenumerować nie można.

Przyjmują się do umieszczenia w Inseratach.
OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą.
Od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 7 centów, za następne po 3½.
Do każdego inseratu załączone być winno 30 centów na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
LISTY z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Bióra Ekspedycyi „Czasu".
LISTY reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.
LISTY niefrankowane nie przyjmują się.
☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 10 centów.

Ogłoszenie przedpłaty na CZAS

na miesiąc **Czerwiec** w miejscu: 2 zł. pocztą: 2 zł. 25 centów. Prenumeratorowie ›Czasu‹ zamiejscowi otrzymają dziś

Kartę Włoch północnych

obejmującą Piemont, Lombardyę z Wenecyą.

Krakow 28 maja.

Że wypadki obecne głęboko wzruszyć muszą umysły w Europie, nieulegało podobno żadnéj wątpliwości. Jest to jednem z wielkich niebezpieczeństw zagrażających systematowi który chce utrzymać zasadę neutralności i lokalizacyi wojny. Ruch jaki się objawił w Niemczech jest widoczny, oczywistą jest również ważność jego skutków w polityce. Od drogi jaką obierze, zawisły może po większéj części przyszłe koleje wypadków. Ruch ten, przybierający, że tak powiemy, barwę rasową, nie na samych tylko ogranicza się Niemczech. Donoszą, że porusza on umysły w państwach Skandynawskich, a nawet na półwyspie Iberyjskim. Wiadomo, że Hiszpania stawia armię stutysięczną; Portugalia idąc za jéj przykładem uzbraja się także, zakupuje broń dokładną, tak zwaną karabiny Minié; wysyła podobnie jak pierwsza oficerów sztabowych do Włoch, a co ważniejsza, myśl konfederacyi Iberyjskiéj zaczyna zyskiwać coraz liczniejszych stronników. Myśl ta nie jest nową, i jak utrzymują, zdaje się rokować pewną przyszłość, albowiem już jéj się udało utworzyć stronnictwo, które przybiera miano iberyjskiego. Partyzanci téj idei idą za daleko, gdy marzą o połączeniu zupełném tych dwóch narodow pod jednym monarchą, choćby nawet za pomocą związków familijnych obu panujących domów, bo na to Portugalia nie zezwoliłaby tak prędko, z obawy supremacyi Hiszpanii; ale jak piszą, wielu jest zwolenników zbliżenia się obu krajów traktatami handlowemi jak najobszerniejszemi i przymierzem zaczepno-odpornem, tak aby obydwa narody w obec polityki zewnętrznéj jedno tylko stanowiły państwo. W tym kierunku rząd hiszpański udzielił już stopniom akademickim i uniwersyteckim portugalskim te same przywileje i prawa, jakich używają stopnie hiszpańskie, a kortezy portugalskie zamyślają właśnie uczynić to samo względem akademij hiszpańskich.

Najważniejszym atoli byłby ruch dążący do połączenia się ras na Wschodzie. Byłaby to burza, któraby nieograniczone zawikłanie w dzisiejszych okolicznościach sprowadzić mogła. Niedawno jeszcze groziło ztamtąd wielkie niebezpieczeństwo, lecz usunęła się jedna z największych trudności. Konsul jeneralny cesarsko-austryacki w Bukareszcie, oświadczył tamże ministrowi spraw zewnętrznych, iż otrzymał od rządu swego instrukcye, na mocy których stosunki zerwane z powodu podwójnego wyboru księcia Couzy, napowrót zawiązuje, albowiem zaszłe wypadki niepozwoliły mocarstwom rozwiązać stanowczo kwestyi okolicznością tą niespodzianą wywołanéj. Wiadomości téj przed kilku dniami podanej w dzienniku peszteńskim, a powtórzonej przez nas w „Przeglądzie", nie znaleźliśmy nigdzie odwołanej ani zaprzeczonej, sądzimy więc, że jest prawdziwą. Nie potrzeba dowodzić jak jest ważną; byłaby takową wszędzie i zawsze, niedopieroż w Księstwach i teraz. W roku przeszłym jeden z publicystów francuzkich upominał w broszurze dyplomacyę europejską, aby dała baczenie szczególne na to, iż trudności we Włoszech mogą się spotkać z trudnościami na Wschodzie. To co w roku przeszłym dziwném przypuszczeniem się zdawało, obecnie wygląda na przestrogę pełną wysokiéj politycznéj przenikliwości.

Korespondencya Czasu.

Berlin 26 maja.

+ To co w ostatnim liście wspomniałem o nadzwyczajnéj misyi hr. Muenstera do Petersburga, traci charakter pogłoski i przybiera postać prawdy. Do *Gazety Kolońskiéj* piszą z Wiednia „z wiarogodnego źródła", „że misya ta była postanowiona w zgodzie z życzeniami Austryi, i miała za cel przywieść do skutku porozumienie się pomiędzy Austryą i Rosyą; że nadeszłe tymczasem z Petersburga wiadomości nie dozwalały wątpić o tém, że misya tego rodzaju uważana jest tam za niewczesną „inopportun", i że byłaby nadaremną; że więc została na teraz wstrzymaną". Z słów tych należałoby wnosić, że Prusy misyą tą chciały tylko oddać przysługę Austryi, nie mając w niéj same żadnego interesu. Prawdopodobniejszem, wedle mnie, będzie przypuszczenie, że zamiar misyi powstał w skutku narad jenerała pruskiego Willisena z gabinetem austryackim, a celem jéj było zbadanie gabinetu petersburskiego, ażaliby ś. przymierze nie dało się pod pewnemi warunkami odnowić.

Misya jenerała Willisena do Wiednia uważaną była przez parę dni za skończoną i powrót jego do Berlina był już zapowiedziany, właśnie gdy hr. Muenster wybierał się do Petersburga, kiedy odpowiedź z stolicy téj telegrafowana skrzyżowała rezultat narad wiedeńskich, i jenerał Willisen otrzymał rozkaz do przedłużenia pobytu swego w Wiedniu. Wiadomo z ostatnich obrad sejmu pruskiego, że gabinet tutejszy wziął sobie za cel, st[illegible] się wszelkiemi siłami, jak przed wojną o [illegible]anie, tak w ciągu wojny o przywrócenie pokoju. Cel ten wchodzi zapewne w program misyi jenerała Willisena, obok innych, mających oznaczyć ewentualności, w których Prusy uważać się będą za obowiązane wziąść czynny udział w wojnie. Wiadomo bowiem także, że Francya nie odrzuca pośrednictwa państw neutralnych, ale nie chce go przyjąć bez udziału w niem Rosyi. Jeżeli zatém nie odnowienie ś. przymierza, to wciągnienie Rosyi do pośrednictwa mogło być zadaniem misyi hr. Muenster. Misya nie ma być zaniechaną lecz tylko odroczoną. Prusy jedne nie deklarowały urzędownie swojéj neutralności. Spodziewają się one, że przez to usiłowania ich pośrednicze staną się skuteczniejszemi, co być bardzo może, zwłaszcza w dalszym ciągu wojny, bo nie małe są siły, które Prusy mają na pogotowiu, aby w razie danym poprzeć pośrednictwo swoje.

Tymczasem potrzeba całego wytężenia umysłowego prasy tutejszéj, aby oprzeć się natarczywości dziennikarstwa południowych Niemiec, które głosi potrzebę niezwłocznéj wojny przeciw Francyi. W znacznéj części i tutejsza opinia wtoruje temu głosowi. Rząd trwa niewzruszenie w swoich postanowieniach, ale kto wie, czy nie będzie się widział zmuszonym do mobilizowania armii, gdyby parcie wojenne na południu wzięło górę nad polityką wyczekującą. Mobilizacya nie prowadziłaby jeszcze do wojny, bo bez wyraźnego powodu, przynajmniéj tak jak dziś rzeczy stoją, niepodobna jéj Prusom rozpoczynać; ale mobilizacya raz dokonana, byłaby zawsze demonstracyą czynu, który nie mógłby pozostać bez skutku, chociażby też skutek ten ograniczył się tylko do obsadzenia granic terytoryum związkowego. Prawdopodobieństwo takiéj ewentualności upatrują w wydanym temi dniami rozkazie, aby landwera była na każde zawołanie w pogotowiu. Przejazd wojska austryackiego z Czech przez Saksonią i Bawaryą nie mało także przyczynia się do poruszenia umysłów w Niemczech. To też niezmiernie wytężona jest uwaga publiczna, co w końcu z tego tarcia się opinii popierającéj wojnę z politycznym kierunkiem rządu pruskiego, który ją oddala, złego lub dobrego wypłynie. Rzecz się ta wkrótce rozstrzygnie. Na rozstrzygnienie nie pozostanie bez wpływu otwarcie parlamentu angielskiego.

Paryż 23 maja.

W. księżna rosyjska Katarzyna, żona księcia Meklemburskiego opuściła onegdaj Paryż o godzinie 10éj z rana. Nie mogła ona się wydziwić piękności Paryża i dobremu bytowi jaki w nim panuje i to zdziwienie nie jeden raz objawiła Cesarzowéj.

Propozycyą hanowerską zajmie się Bundestag dnia 26 t. m. Pan Renée w *Constitutionnelu* stara się znowu spokoić Niemcy i pokazywać nieużyteczność propozycyi. Gdyby Bundestag przyjął propozycyą hanowerską, to jest zdecydował mobilizacyą części armii związkowéj, armia ta nie weźmie zapewne stanowiska wojennego, lecz tylko zajmie niektóre fortece. Hr. Damremont pełnomocnik francuzki w Hanowerze przybył do Paryża i był u hr. Walewskiego. Po propozycyi, którą przedstawił Hanower nie może mieć, przynajmniéj w téj chwili pełnomocnika francuzkiego. *Ami de la Réligion* doniósł, że Bawarya zrywa z Francyą i że jéj pełnomocnik Paryż opuszcza. Rząd zaprzeczył téj wiadomości. Usposobienie Niemiec jest głównem zajęciem Francyi. Margrabia Moustier w Berlinie upomina, aby nie robiono żadnych, szczególniéj ze strony Prus wojennych przypuszczeń. Hrabia Pourtalès ma wrócić niebawem do Paryża. Jeden młody poeta paryzki napisał wiersz do „młodzieży niemieckiéj." Wiersz ten przypomina sławny wiersz „Ren", napisany przez pana Lamartina. Odmówienie przez Cesarza Aleksandra przyjęcia w Petersburgu hr. Münster zrobiło wrażenie.

Mimo pozorów i korespondencyi *Timesa*, tutejsze sfery rządowe są spokojne o Anglię. Na język bardzo one nie zważają, wiedząc, że John Bull lubi mówić i pisać i że lubi rubaszne wyrazy. Gabinet torysowski nie zakazał ostatecznie wywozu węgla z Anglii, chociaż poddał go pod warunki. Francyi idzie o zasadę i stronę polityczną kwestyi, a nie o rzecz, bo Francya ma dosyć węgla. Dla poparcia zasady i strony politycznéj, hr. Walewski wygotował obszerną notę o neutralności według zasad ułożonych dnia 16go kwietnia 1856, na kongresie paryzkim i przesłał ją do wszystkich ajentów francuzkich, donosi o tem *Monitor*. Depesze hr. Persigny są zaspakajające. Opinia Anglii, opinia meetingów jest za zupełną neutralnością.

Onegdajsza *Patrie* mówiąc o usposobieniu państw względem rozpoczętej wojny, tak się wyraziła o Rosyi: „Rosya nie jest sprzymierzeńczynią Francyi, jest nią tylko w przyjaźni, ale jéj współczucie dla wojny, oddaje Francyi równe usługi co przymierze."

Monitor donosi, że w Piemoncie ustala się pogoda. Operacye wojenne pójdę teraz śpiesznie. Bitwa pod Montebello ożywiła Paryż. Paryż rad jest, że się powiodło jenerałowi Forey, który dla tego, że nie widział możności poparcia ataku jenerała Lourmel pod Sebastopolem, stracił ufność armii i musiał Krym opuścić. Żołnierz francuzki jest wymagający. Idzie on naprzód, ale chce, żeby oficerowie i jenerałowie szli przed nim i woła nieraz: „en avant les galons". Jenerał Forey w bitwie pod Montebello nie chciał przywołać innéj dywizyi pomimo znacznych sił przeciwnych. Straty jego dywizyi są dotkliwe, szczególniéj

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

WODY LEKARSKIE GALICYI ZACHODNIEJ
Stan zdrojowiska w Krynicy w r. 1858.

skreślił

Dr Zieleniewski

Lekarz rządowy przy zdrojach w Krynicy.

(Ciąg dalszy.)

VI. Pod względem płci było między właściwemi gośćmi kąpielnemi: męszczyzn 173,
kobiet 446.

Przeważający ten stosunek kobiet do męszczyzn (3: 1) powtarzający się stale w Krynicy, sprawiedliwie nadał temu zakładowi nazwę zdrojowiska przedewszystkiem dla kobiet przeznaczonego.

VII. Mimo niesprzyjającego leczeniu zdrojowemu tego lata (z powodu ciągłych przemian stanu powietrza i jego ciepłoty) i mimo licznych przerw jakich chorzy z téj przyczyny w kuracyi kąpielnéj doznawać musieli — wyznać należy, iż wszędzie gdzie tylko woda krynicka była wskazaną, tam zawsze i stanowczo najzbawienniejszą w swych skutkach się okazała. — Skutki przeto z przedsięwziętych w tym roku przy zdrojach krynickich leczeń, były zarówno świetne jak i po inne lata.

Największa niedokrewność i blednica (Aneemia et Chlorosis) byle nieoparte na wadach organicznych, bardzo pomyślnie wodą krynicką przy zdroju w tym roku były leczone. Chorzy tego rodzaju po kilku tygodniach w Krynicy przebytych, nietylko przybrali lepsze wejrzenie, cera ich dawniéj blada, stała się żywszą, wargi i policzki pokrywały się różową barwą, siły fizyczne obok powiększającego się niemal z każdym dniem apetytu widocznie przybywały, ruchy ciała stawały się silniejsze i swobodniejsze, — ale nadto wszelkie dolegliwości z niedokrewności pochodzące ustępowały, a osoby które przed kuracyą niemal przy każdym ruchu doświadczały zmęczenia, te same po kilkotygodniowym pobycie w Krynicy odbywały dalekie przechadzki bez najmniejszego zmęczenia, lub dosięgały wysokich gór, jakie naokoło uwieńczają zakład krynicki. — Z licznych przykładów (277) do tego działu chorób należących, w tym roku w Krynicy leczonych, przynajmniéj kilka następujących przykładów przytoczyć sobie pozwolimy.

1. NN. 42 lat liczący, oddając się oddawna naukom filologicznym a zatem prowadząc sposób życia siedzący, uległ długotrwałemu nieżytowi żołądka, z rozlicznemi dolegliwościami innych narządów trawienia połączonemu. Cierpienie to przez wiele lat sobie samo zostawione, spowodowało niedokrewność, w bardzo wysokim stopniu przedstawiającą się u wspomnionego chorego. — Zupełny brak apetytu, niezwykła bladość twarzy, warg i dziąseł, widoczny brak sił fizycznych, nader mocny szmer w żyłach szyjnych, nieprawidłowe stolce z boleściami i gnieceniem w żołądku, wzdęciem, częstem odbijaniem i zgagą połączone, stanowiły obraz jego dolegliwości, które z postępem czasu sprawiły, iż chory wspomniony nabył wejrzenia starca. — Niechcąc gwałcić nieprzezwyciężonego wstrętu, jaki chory nasz do używania kąpieli okazywał, musiano się ograniczyć na samém piciu wody krynickiéj, która po 3-tygodniowem swem używaniu prawdziwie zadziwiających skutków dokazała. Albowiem nietylko wejrzenie chorego, jego siły fizyczne, apetyt i trawienie zupełnie wróciły do stanu prawidłowego, ale nadto chory nasz odzyskał dawną prawdziwie rzec można młodzieńczą wesołość i dobry humór, z którym zakład nasz opuścił. (Patrz protokół chorych Nr 78).

2. Również zadziwiającego przykładu skuteczności zdrojów krynickich w powyżéj wyszczególnionéj chorobie, dostarczył nam pan NN. który od 6ciu lat cierpiał długotrwały nieżyt żołądka i jelit (Gastroenteritis chronica catarrhosa). Obok tego znaczną niedokrewność (Anaemia) i gwałtowne bóle żołądka (Gasteralgiae), jakie go osobliwie po każdém jedzeniu przez kilka godzin dręczyły. Gdy najstaranniejsze przestrzeganie dyety i najrozmaitsze środki farmaceutyczne blisko 6 lat, z wielką wytrwałością prawie nadaremnie i bez żadnéj ulgi były przedsiębrane, poradzono choremu udać się do zdrojów krynickich, aby tam jeżeli już nie gruntownego wyleczenia, to przynajmniéj chwilowéj szukał ulgi w tak dolegliwych cierpieniach, które nasuwały obawę, iż podejrzywano zarody raka żołądka. Chory przerzeczony przybywszy do Krynicy, przedstawił nam nietylko wszelkie objawy posiadanéj w bardzo wysokim stopniu niedokrewności, ale nadto siły jego trawienia, tak były upośledzone, iż po każdym obiedzie (jedynie tylko z rosołu i pieczystego drobiu złożonego), doświadczał odbijania, wzdęcia i bardzo gwałtownych boleści, które się najczęściej wymiotami, ulgę przynoszącemi kończyły.

Siedmiotygodniowe jednak użycie wody krynickiej przy zdroju, wsparte okładami z borowiny żelezistéj (Eisenmoorumschläge) na okolicę żołądka robionemi i odpowiedniem wyborem potraw, nietylko uwolniło wspomnionego chorego od wszelkich bólów, ale nadto sprawiło jak najlepszy apetyt, prawie w żarłoczność przechodzący, wyborny humor i dobre wejrzenie chorego, który błogosławiąc zdroje wyjechał z Krynicy z jak najpożądańszem skutkiem kuracyi. (Protokół chorych Nr. 47).

VIII. Pogoda w czasie tegorocznéj pory kąpielnéj nie była wcale sprzyjająca do leczeń zdrojowych. Liczne zmiany stanu i ciepłoty powietrzni, częste a niekiedy długotrwające niezwykłe letnią porą deszcze, nagły spadek stopnia ciepła w powietrzu co kilkanaście, a nawet co kilka dni się ponawiający, dokuczały wszechstronnie naszym gościom kąpielnym; nie tylko bowiem nie zachęcały do picia wody krynickiéj, ale zniewalały ich, do przerwy w posobném używaniu kąpiel, nadewszystko zaś pozbawiały chorych owych błogodajnych skutków wybornego tutejszego prawdziwie alpejskiego powietrza. Przytaczając wypadki naszych tegorocznych meteorologicznych spostrzeżeń, nie możemy zamilczeć, iż obserwacye dzisiejsze za pomocą bardzo dokładnych narzędzi robione (które poprzednio w Wiedniu, a następnie w Krakowie z prawidłowym termometrem i barometrem były porównywane), co do czasu zgodnie z obserwatoryum krakowskiém trzechkrotnie na dzień uskuteczniane, jako najściśléj i najstaranniéj przedsiębrane, mają zupełną wartość naukową — a dla umiejętności o tyle są ważniejsze, iż nam zupełnie zbywa na ścisłych obserwacyach meteorologicznych w jakiém bądź miejscu na północné

w wyższych oficerach. W bitwie pod Montebello odebrał chrzest ogniowy książę Chartres. Jenerał Foltz, który wziął udział w téj bitwie był długo dyrektorem szkoły sztabu w Paryżu. Jest on dzisiaj naczelnikiem sztabu marszałka Baraguay d'Hilliers. Podczas bitwy pod Montebello książę Napoleon znajdował się w Alessandryi dokąd go Cesarz przywołał. Książę posłał na pole bitwy kilkunastu lekarzy ze swego korpusu. Nazajutrz po długiéj konferencyi z Cesarzem książę Napoleon udał się do Liworno. Całe piśmiennictwo francuzkie bierze barwę wojenną. Pani Ludwika Priau napisała wiersz wojenny do Cesarzowéj. W teatrze „Folie dramatique“ dają sztukę „do Włoch“. *Charivari* prowadzi karykaturową polemikę. Wojsko francuzkie we Włoszech śpiewa Marsyliankę, sparodyowaną, a raczéj zwłoszczoną. Wracają dzieci ze szkół zareńskich, wracają także podróżni. Tego lata nikt nie uda się za Ren, Francya się skupi w sobie i nie mało na tém zyska. Francuzi podnosili sławę i zasługi krajów zareńskich, czynili to z polityki i nic na tem nie zyskali. Dzisiejsza nienawiść zgadza się z dawniejszą. Podnoszenie sławy jako polityczne było przesadzone. Uczeni zareńscy robili tylko dzieła z tego co Francuzi wyrażali w kilku słowach. Inicyatywa uczona i polityczna wychodziła zawsze z Francyi.

Dziś rozpoczęła swe czynności *Conseil des prises*. Zabrane okręta austryackie są liczne. Dziś został także instalowany w dyrekcyi prasy pan de la Gueronière. Dyrektor ma pod sobą swoich audytorów rady stanu.

Izba obraduje nad budżetem. Mowy przy obradach są liczne i niektóre byłyby interesującemi, gdyby nie było wojny. Mówiąc o stosunkach deputowanych z prefektami i kontroli prefektów, p. Caré przemówił za potrzebą większéj wolności druku. Izba obraduje nad budżetem czysto pokojowym. Wydatki wojenne, jak donosiłem, zostały zwalone w całości na pożyczkę. Rząd przedstawi wkrótce Izbie projekt do prawa o drogach żelaznych algierskich.

D. 8 czerwca wytoczy się w sądzie policyi poprawczéj proces meklerów urzędowych z nieurzędowymi o nielegalne mięszanie się w atrybucye meklerów rządowych.

Ogłaszając encyklikę papiezką za pokojem, biskupi francuscy poprzedzili ją objaśnieniem, w którém oświadczyli się za polityką francuską. Listy pasterskie arcybiskupa Morlot i biskupa Auch, ogłoszone z téj okazyi, są ważne. Biskup Auch oświadcza wiernym, że Francya wystąpiła w wojnie nie jako państwo rewolucyjne, lecz jako chrześcijańskie i katolickie. Zupełnie inszy charakter dał prowadzonéj wojnie autor świeżéj broszury, który jest urzędnikiem publicznym, aby go ukarać. *Le Pays* ogłosił ustęp z jego pracy, ustęp niepatryotyczny i gorszący. Broszura, o któréj mówię, stwierdza podania *Czasu* o administracyi francuskiéj. Administracya francuska nie jest biórokracyą i w łonie jéj objawiają się od czasu do czasu znamiona niepodległości, które nie byłyby pojęte za Renem. Autor gorszącéj broszury urzędu nie straci, bo broszura nie należy do jego służby i jest tylko wyrazem opinii osobistéj o sprawach publicznych, a taka opinia jest wolną we Francyi, jak sumienie, jak religia.

Od wyjazdu Cesarza, książę Hieronim, jako doradzca Rejentki, ma swój gabinet, który się składa z p. Crignon de Montigny, referendarza rady stanu i barona de Mackau, audytora téjże rady.

Czas nieregularnie nas dochodzi. *Gazeta Augsburska* została zupełnie zakazaną.

Paryż 24 maja.

B. W *Monitorze* dzisiejszym czytamy raport jenerała dywizyi Forey, z którego jednak opinia publiczna dostatecznie zadowolnioną nie będzie, gdyż nic w nim nie znajdzie takiego, o czémby już z depeszy telegraficznéj nie wiedziała. Pierwsze starcie się, pierwsza walka wojujących stron, niepowiem że zawiodła, ale nieodpowiedziała oczekiwaniom publicznym; ludność bowiem Paryża z niezaprzeczonym zapałem żegnając Cesarza, spodziewała się za kilka dni buletynu o jakiéj wielkiéj, stanowczéj bitwie. Mała tylko liczba świadomych rzeczy, mała liczba ludzi rzemiosła, nie łudziła się tego dnia nadziejami. Od czasów Napoleona Igo upłynęło pół wieku; stan rzeczy, położenie mocarstw walczących, ich siły materyalne i stosunki polityczne, sama nawet topografia pola walki, wszystko się zmieniło, wszystko przybrało inną postać. Napoleon Iszy obracał we Włoszech 30 do 40-tysięcznym korpusem. Austrya posiadała w Lombardyi tylko części kraju dziś w lojalném jej posiadaniu będące. Fortece Werony i Legnano były w ręku konającéj rzeczypospolitéj weneckiéj. Napoleon IIIci musiał dla zrównania sił wystawić potężną armią i będzie miał do przebicia niepospolity czworobok, między Mincio i Adygą, którego cztery bastyony nazywają się: Peschiera, Mantua, Werona i Legnano. Tam się zapewne los walki obecnéj rozstrzygnie. Ogół publiczności mało jeszcze się zajmuje tą kwestyą, aczkolwiek po wszystkich księgarniach i kramach wystawiane są na widok publiczny karty jeograficzne i topograficzne teatru wojny, ogół publiczności nie chce lub nie może w tych martwych skazówkach odgadnąć zadania militarnego. Francuzów szczególniéj zastanawia liczba sztabs oficerów i niższych oficerów poległych i ranionych. Wypadek ten łatwo się da wytłómaczyć: w armii austryackiéj są strzelcy celni bardzo wprawni. Starszyzna francuzka ma zaś obowiązek w dniu bitwy występować ze wszystkiemi oznakami stopni swoich, cóż dziwnego, że przypłaca życiem dopełnienie swéj powinności? Francuzki żołnierz nie potrzebuje przymusu, ale rękojmi, że dobrze i walecznie prowadzonym będzie. Wiedzą o tém oficerowie wszystkich stopni, i dla tego giną stosunkowo w większéj liczbie niż żołnierze.

Piszą z Włoch, że w okolicach Casale robione próby z armatami gwintowemi, powiodły się. Siłę donośną i trafność strzału tych nowych morderczych narzędzi, oceniają do dawnéj siły armatniéj w takim stosunku, w jakim się znajduje sztuciec *Delvigne* do karabinu piechoty dawnéj metody. Zostawmy przyszłość walki zrządzeniom Opatrzności i przejdźmy do mniéj krwawych szczegółów.

Donoszą z Anglii, że gabinet Derby zaraz po otwarciu parlamentu wystawiony zostanie na rzęsisty ogień połączonych sił opozycyjnych. Lord J. Russell już zapowiada opozycyjne mocye, a lord Palmerston przyrzeka przez organ *Morning Chronicle*, że jak tylko przyjdzie do władzy, w innym niż rząd teraźniejszy postąpi kierunku. Tymczasem położenie lorda Cowley w Paryżu skutkiem polityki gabinetu St. James, coraz jest trudniejsze. Zapewniają, że ambasador W. Brytanii w Paryżu jeździł umyślnie do Londynu, dla porozumienia się ustnego z lordem Derby. Ogłoszenie neutralności Anglii nie może w zupełności zadowolnić rządu tutejszego. Neutralność jest zbrojną, a więc niepokojącą, może w krótkim czasie zamienić się na coś innego. Francya do najmożebniejszych krańców cierpliwości dotrze, by tylko zachować przyjazne stosunki z Anglią.

Zakaz sprzedawania dzieła p. About o *Rządach doczesnych Ojca Sgo* i oddanie téj żółciowo ocenionéj elukubracyi prokuratorowi królewskiemu, jest dziełem Cesarzowéj rejentki. Cesarzowa Eugenia przeczytała książkę i rozkazała przedsięwziąć kroki sądowe. Zdarzyło mi się mieć w ręku ten owoc dowcipu autora romansów. Nie mogłem całego tomu przeczytać, bo nie był własnością moją, kilka jednak ustępów daje mi dostateczne wyobrażenie o wartości rzeczy. Nie jest to sumienne sprawozdanie administratora prawnika, lub męża stanu ubolewającego nad stanem ludu rzymskiego, bo poważne pióro nie posługuje się anegdotami, przypowiastkami, dowcipkami celem wykazania położenia rzeczy, ale statystycznie i na urzędowych podstawach opiera rozumowania swoje i szuka zaradczych środków. Nie jest to pamflet lub broszura, jakich teraz nie brakuje, doradzająca jakiś niezawodny i bardzo prosty środek zaradzenia złemu, bo o ile mi się zdaje, autor nie zakonkludował i niczem niezamknął budowy na dowcipie opartéj. Niepowinienby p. About, redaktor *Monitora, Revue Contemporaine* i t. p. pism, urzędowym duchem natchnionych, kusić się o pozycyę w szeregach radykalistów, naturalnych i nieumiejętnych nieprzyjaciół kościoła, bo jego przeszłość i przyszłość powinnyby mu odradzać tego wyskoku rozpaczliwéj, a zupełnie bezowocnéj drobnéj ambicyjki. Zdaje mi się jednak, że autor Tolly, Małżeństw Paryskich i t. d. użył niepospolitego talentu swego, na obrobienie nader ważnego przedmiotu, nie w sumiennym, ale w spekulacyjnym celu. Dzieło jego rozrywają między sobą.... republikanie, cieszą się nim i delektują. Księgarze na nim zarabiają, bo skutkiem zakazu tom jeden przedaje się po 36 franków. Gdyby nie położenie obecne polityczne, nakazujące tak katolikom jak i rządzącym największą oględność w przedmiocie, którego p. About tak lekkomyślnie traktuje, życzyćby wypadało, ażeby jawność i swoboda dozwoliły rozsądkowi publicznemu pomścić występną dążność romansisty francuzkiego. Proudhon sam się potępił przez sądy pióra. About znudziłby czytelników zbytkiem i kłamstwem dowcipu.

Duchowieństwo francuzkie coraz więcéj okazuje się przychylne wojnie. Sumienie katolików zaspokojone jest postępowaniem i zaręczeniami Cesarza. W pośród huku dział monarcha Francyi nie przestaje myśleć i działać w duchu pojednawczym, celem zbliżenia Piemontu do Stolicy Apostolskiéj. Donoszą z Alessandryi, że minister Cavour i ks. de Grammont długie miewali z Cesarzem narady. Ten ostatni udał się do Rzymu, dla przedstawienia Ojcu Smu rezultatu narad.

Kraków 28 maja. W dalszym ciągu składek na uzbrojenie ochotników złożyli: Gmina miasta Starego Sącza oblig. ind. na 720 złr.; gmina miasta Nowytarg 300 złr.; gmina miasta Skawiny 300 złr. w gotówce i 438 zł. 37½ w obligacyach państwa; gmina miasta Jordanów 100 złr.; urzędnicy powiatu Jasielskiego i kasy poborowéj 139 złr.; w dwóch ratach miesięcznych; urzędnicy powiatu i kasy poborowej w Kolbuszowéj 5 procentu od pensyi swych przez 3 następne miesiące; c. k. pensyonowany radca namiestniczy Karol Wangermann 20 złr.; dyrektor górniczy Ignacy Paul w Swoszowicach obligacyę pożyczkową na 20 złr. i 7 zł. 50 k.; robotnicy przy kopalniach w Swoszowicach 52 zł. 50 k.; adjunkt powiatowy w Jaśle Jan Majewski obligacyę na 20 złr.; nauczyciele i uczniowie szkoły głównéj w Myślenicach 37 zł. 94 k. w. a.; diurnista powiatowy w Kętach obl. poż. na 20 złr.; krawiec Samuel Luftig w Krakowie 5 zł. 25 k.

Wiedeń 27 maja. *Gazeta Wiedeńska* pisze: Na zapytanie uczynione z najwyższego rozkazu względem stanu zdrowia rannych nadeszła następująca depesza:

Od jenerała majora Pokorny z Pawii d. 26 maja 1859 r. o godz. 2éj po południu, do jenerała adjutanta JCMości fmpor. Grünne w Wiedniu. Jenerał major Braum raniony, kula weszła pod lewą łopatkę, wydobyta z nad lewéj części piersi; żaden szlachetny organ nienadwerężony. Od dnia wczorajszego opuścił już łóżko, za 3 lub 4 tygodnie będzie zdrowy i zdolny do służby. Zresztą ranionych a tu znajdujących się jest 27 oficerów i 650 żołnierzy, z których ciężko rannych 24 oficerów i 367 żołnierzy, nad któremi rozciągnięta jest jak najstaranniejsza opieka pod osobistem kierunkiem dyrektora szpitali polowych.

— *Gaz. Wiedeńska* poprzedziła podany wczoraj raport fzm. hr. Gyulaja następującemi słowy:

„Opóźnienie się szczegółowych doniesień z teatru wojny, o ile te czerpane być mają z urzędowych źródeł, obudziło w publiczności obawę o losy naszego walecznego wojska. Obawy te łączą się z dającą się łatwo pojąć niespokojnością, która się tem bardziéj powiększa, że urzędowe raporta, których szczegóły na polu bitwy i pomiędzy zmęczonem walką i w ciągłym pochodzie znajdującem się wojskiem zbierane być muszą, często niepewnemi wiadomościami prywatnemi, które się pojedynczemi wypadkami zajmują, wielce przesadzone bywają.

„Oświadczyliśmy już raz, iż w obec publiczności za obowiązek nasz uważamy, udzielać wszelkie wiadomości przesyłane nam z teatru wojny według ścisłej prawdy. Aby jednak cel ten mógł być dopiętym, należy zostawić czas potrzebny do zebrania i ułożenia dat.

„Będąc w téj chwili w możności ogłoszenia urzędowego raportu z teatru wojny w całéj jego treści, powtórzyć tylko możemy, że ogłoszenia te jak najśpieszniej podawać będziemy wychodząc z téj zasady, że każdy z nas od najniższego do najwyższego i do jakiegokolwiek należąc stanu, równy udział ma w walkach naszéj armii.“

Włochy.

Monitor ogłasza następujący raport urzędowy jenerała Forey o potyczce pod Montebello, przedłożony przez marszałka Baraguay d'Hilliers Cesarzowi. Raport ten brzmi:

„Voghera 20go maja 1859 r. o północy. Panie marszałku, mam zaszczyt zdać sprawę z potyczki stoczonéj dzisiaj przez moją dywizyę.

„Uwiadomiony o 12½ w południe, że silna kolumna wojsk austryackich z działami zajęła Casteggio i wyparła z Montebello grangardy jazdy piemonckiéj, udałem się natychmiast do forpoczt na drodze do Montebello stojących, z dwoma batalionami z 74go (pułku) przeznaczonemi do zluzowania dwóch batalionów z 84go postawionych na téj drodze przed Vogherą na wysokości Madura. Podczas tego reszta méj dywizyi wzięła za broń; baterya artyleryi (6ta z 8go pułku) postępowała na czele. Przybywszy do mostu rzuconego na strumieniu Fossagazzo, stanowiącego ostateczną granicę naszych forpoczt, kazałem postawić w bateryą sekcyę artyleryi (dwa działa), oparte z prawéj i z lewéj strony o dwa bataliony 84go pułku, które wysunęły swych tyralierów nad strumień.

„Podczas tego nieprzyjaciel pomknął się z Montebello ku Ginestrello, ja zaś otrzymawszy doniesienie, iż idzie na mnie w dwóch kolumnach, z których jedna postępuje wielką drogą, druga posuwa się wzdłuż kolei żelaznéj, rozkazałem lewemu batalionowi 74go pułku zakrywać drogę bitą do Cascina-Nuova, a drugiemu batalionowi stanąć po prawéj stronie drogi w tyle 84go. Zaledwo poruszenia te były ukończone, gdy żywy ogień karabinowy rozpoczął się na całéj linii między tyralierami naszymi i nieprzyjaciela, który posuwał się na nas, wspierając swoich tyralierów czołami kolumn wysuwających się z Ginestrello. Artylerya rozpoczęła ogień na te czoła kolumn; nieprzyjaciel odpowiedział.

„Wówczas rozkazałem memu prawemu skrzydłu posunąć się naprzód. Nieprzyjaciel cofnął się przed pędem naszych żołnierzy; lecz spostrzegłszy, że miałem tylko jeden batalion po lewéj stronie drogi, posunął przeciwko niemu silną kolumnę. Dzięki jednak dzielności i wytrwałości tego batalionu, którym dowodził pułkownik Cambriels, i szczęśliwym szarżom jazdy piemonckiéj, prowadzonéj wybornie przez jenerała de Sonnaz, wojska austryackie musiały się cofnąć.

„W téj chwili jenerał Blanchard na czele 98go pułku i batalionu z 91go (dwa inne bataliony zostały w Oriolo, gdzie była także mała utarczka), złączył się ze mną i otrzymał rozkaz zastąpić batalion 74go pułku, któremu powierzono obronę szosy pod koleją żelazną, i osadzić silnie Cascina-Nuova.

„Zapewniwszy się z téj strony, posunąłem znów moje prawe skrzydło naprzód, i opanowałem stanowisko pod Ginestrello, przełamawszy silny opór.

---

pochyłości Karpat metodycznie wykonywanych — bez czego poznanie stosunków klimatycznych naszych zdrojowisk karpackich, wcale jest niemożebne.

W czerwcu (od 15 do 30) było dni zupełnie

„ pogodnych	11.
„ pochmurnych bez deszczu	3.
„ deszczowych	2.
„ błyskawica z grzmotem	1.
Najwyższy stan barom. d. 15 czer. o g. 6 rano	318.76‴
Najniższy „ „ d. 25 „ „	313,97‴
Średni „ „ z całego miesiąca	316,43‴
Najwyż. ciepłota rano w tym mies. o g. 6	+12,96°R.
Najniższa „ „ „ „ „	+ 7,28° „
Średnia „ „ „ „ „	+ 9,97 „
Najwyższa „ w południe „ o g. 2	+17, 4° „
Najniższa „ „ „ „ „	+ 9, 4° „
Średnia „ „ „ „ „	+14,38° „
Najwyższa „ wieczorem „ o g. 10	+14 56° „
Najniższa „ „ „ „ „	+ 8,16° „
Średnia „ „ „ „ „	+11,38.
Największa prężność pary w powietrzu d. 19 czerw. o g. 10 wieczór	100,00.
Najmniejsza prężność pary w powietrzu d. 23 t. m. o g. 2 w południe	62,92.
Średnia prężność pary w powietrzu z całego miesiąca	86,64.

Wiatr panujący zachodni.

W lipcu było dni zupełnie pogodnych	14.
„ „ pochmurnych bez deszczu	7.
„ „ deszczowych	10.
„ „ błyskawic i grzmotów	1.
Najwyższy stan barom. d. 4 lipca o g. 6 rano	317,06‴
Najniższy „ „ d. 30 „ o g. 6 „	311,48‴
Średni „ „ z całego miesiąca	314 59‴
Najwyższa ciepłota rano w tym mies. o g. 6	+13,92°R
Najniższa „ „ „ „	+ 5,92° „
Średnia „ „ „ „	+11.05. „
Najwyższa „ w południe o g. 2	+17,76° „
Najniższa „ „ „ „	+12, 8° „
Średnia „ „ „ „	+14,40 „
Najwyższa „ wieczorem o g. 10	+15,44° „
Najniższa „ „ „ „	+ 9, 6° „
Średnia „ „ „ „	+12,06. „
Największa prężność pary w powietrzu d. 28 o g. 2 w południe	100,00.
Najniższa prężność pary w powietrzu d. 6 o g. 6 rano	63,80.
Średnia prężność pary w powietrzu z całego miesiąca	90,95.

Wiatr panujący zachodnio-południowy.

W sierpniu było dni zupełnie pogodnych	8.
„ „ pochmurnych bez deszczu	6.
„ „ deszczowych	17.
„ „ grad z burzą	1.
Najwyż. stan bar. d. 13 sierp. o g. 10 wieczór	317,76‴
Najniższy „ d. 27 „ o g. 6 rano	309,73‴
Średni „ z całego miesiąca	314,84‴
Najwyż. ciepłota rano w tym mies. o g. 6	+13,06°R
Najniższa „ „ „ „ „	+ 4, 8° „
Średnia „ „ „ „ „	+10,68. „
Najwyższa „ w południe „ o g. 2	+18, 4°R
Najniższa „ „ „ „ „	+ 9, 6° „
Średnia „ „ „ „ „	+14.05. „
Najwyższa „ wieczorem o g. 10	+13,84° „
Najniższa „ „ „ „ „	+ 6, 4° „
Średnia „ „ „ „ „	+11,27. „
Największa prężność pary w powietrzu dnia 15 t. m. o godz. 6 rano	105,02.
Najmniejsza prężność pary w powietrzu dnia 29 t. m. o godz. 6 rano	70.28.
Średnia prężność pary w powietrzu z całego miesiąca	93,12.

Wiatr panujący zachodni,

w miesiącu wrześniu (od 1 do 17) było:

Dni zupełnie pogodnych	9.
„ pochmurnych bez deszczu	3.
„ deszczowych	5.
Najwyższy stan barometru d. 13 września o godz. 6 rano	319,38‴
Najniższy stan barometru d. 1 września o godz. 6 rano	313,13‴
Średni stan barometru z całego miesiąca	316,54.
Najwyższa ciepłota rano w tym miesiącu o godz. 6 rano	+10,72°R
Najniższa ciepłota rano w tym miesiącu o godz. 6	+ 6,48° „
Średnia ciepł. rano w tym miesiącu o g. 6	+13,05° „
Najwyż. „ w południe „ o g. 2	+16,24° „
Najniż. „ „ „ „ „ „	+ 9,76° „
Średnia „ „ „ „ „ „	+13,05° „
Największa prężność pary w powietrzu dnia 17 t. m. o godz. 6 rano	=100,00.
Najmniejsza prężność pary w powietrzu dnia 13 t. m. o godz. 2 w poł.	78,63.
Średnia prężność pary w powietrzu z całego miesiąca	74,27.

Wiatr panujący zachodni.

W ogóle w czasie tegoroczněj pory kąpielnéj od 15 czerwca do 17 września 1858r. było:

Dni zupełnie pogodnych	42.
„ pochmurnych bez deszczu	18.
„ deszczowych	34.

Podając tutaj najskrzętniéj i najdokładniéj uzbierane daty do klimatologii Krynicy, żałujemy bardzo, że nieogłaszane (jak to dawniéj w Rocznikach Towarzystwa Naukowego Krakowskiego bywało), miesięczne spostrzeżenia meteorologiczne Obserwatoryum Krakowskiego, pozbawiają nas możności zestawienia i porównania ich z postrzeżeniami w Krynicy uzbieranemi, z czego niejeden i zapewne bardzo ciekawy szczegół dałby się wywieść; naprzykład: czyli i o wiele ranki chłodniejsze są w Krynicy jak w Krakowie; — czyli upały południowe zgadzają się z sobą; — czyli wieczory w Krynicy nie są przypadkiem zupełnie co do ciepłoty odpowiednie w Krakowie równocześnie dostrzeganym; — czyli i o wiele różnią się od siebie pojedyncze miesiące — a które z nich zgadzają się z sobą co do ciepłoty i wilgotności. Tembardziéj przykro nam widzieć w roku bieżącym tę niemożność zestawienia, o ile nasze spostrzeżenia, uskuteczniane za pomocą wybornych i porównywanych z krakowskiemi narzędzi, mają wszelką scyentyficzną dokładność i zupełną wiarogodność.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Gdy ujrzałem wówczas, że idąc z główną siłą mojéj piechoty wzdłuż linii wzgórz, artyleryę zaś posuwając gościeńcem pod zasłoną jazdy piemonckiéj, opanuję łatwiéj Montebello, uorganizowałem w następujący sposób moje kolumny atakowe pod rozkazami jenerała Beuret: 17ty batalion strzelców, popierany przez pułki 84ty i 74ty, rozwinięte w schody, rzucił się na południową część Montebello, gdzie nieprzyjaciel się ufortyfikował. Wówczas rozpoczął się bój ręczny w ulicach wsi, którą trzeba było zdobywać od domu do domu. W tymto boju jenerał Beuret został obok mnie raniony śmiertelnie.

„Po uporczywym oporze, Austryacy musieli ustąpić przed pełném zapału uderzeniem naszych wojsk, a chociaż silnie oszańcowani na smętarzu, zostali wyparci z téj ostatniéj pozycyi przy okrzykach tysiąc razy powtórzonych: „Niech żyje Cesarz!“

„Było właśnie w pół do siódméj wieczorem; osądziłem za rzecz roztropną nie posuwać daléj naszych pomyślności w dniu tym, i zatrzymałem wojska po za wzgórkiem, na którym jest smętarz, stawiając na szczycie tego wzgórza cztery działa i licznych tyralierów, którzy parli ostatnie kolumny austryackie, opuszczające Casteggio, pozostawiając tam straż tylną, i cofające się daléj drogą do Casatisma.

„Niemogę zanadto wychwalić, panie marszałku, dzielności naszego wojska w dniu tym. Wszyscy, oficerowie, podoficerowie i żołnierze współubiegali się w zapale. Nie mogę również pominąć oficerów mego sztabu, którzy mię wspierali wybornie. Będę miał zaszczyt przesłać ci panie marszałku nazwiska tych, którzy się szczególniéj odznaczyli.

„Nie wiem jeszcze dokładnie liczby strat naszych; są one liczne, szczególniéj w oficerach wyższych, którzy nie oszczędzali życia swego. Przybliżenie oceniam je na 600 do 700 ludzi w poległych i ranionych. Straty nieprzyjaciela muszą być znaczne, sądząc z liczby poległych, znalezionych szczególniéj we wsi Montebello. Wzięliśmy około 200 jeńców, między którymi znajduje się pułkownik i wielu oficerów. Kilka jaszczyków artyleryjskich wpadło w nasze ręce.

„Co do mnie, panie marszałku, szczęśliwy jestem, że dywizya moja pierwsza spotkała się z nieprzyjacielem. Ten chrzest chwały, wywołujący na pamięć jedno z pięknych imion Cesarstwa, oznaczy, spodziewam się, jedno z tych stanowisk wskazanych w rozkazie dziennym cesarskim.

„Zostaję itd.

Jenerał dowódzca pierwszéj dywizyi Igo korpusu, *Forey*.

„PS. Według doniesień, które mi zewsząd nadchodzą, siły nieprzyjacielskie w téj potyczce liczyły najmniéj 15 do 18 tysięcy ludzi; a jeśli mam wierzyć zeznaniom jeńców, przenosiły znacznie tę liczbę.“

— *Gazetta di Venezia* podaje następujący list Garlasco z 22go maja:

„Aby wykonać nakazane rozpoznanie sił nieprzyjacielskich, wydał fmpor. hr. Stadion w d. 20 t. m. rozkaz pochodu swoim wojskom. Naprzód posunęła się na drodze z Stradelli ku Casteggio dywizya fmpor. Urbana, aż na wysokość Verzate zakryta z flanki przez dwie brygady Gaál i Bils. W Rea stanęła rezerwa, podczas gdy brygada księcia Heskiego zajęła stanowisko wyżéj Verrua i Pranazzo. Około w pół do pierwszéj jedna brygada z dywizyi Urbana zajęła Casteggio, wyparłszy ztamtąd oddział francuski, a druga brygada posuwała się do Genestrello, gdzie znalazła wytrwały opór ze strony nieprzyjaciela. Strzelcy 3go batalionu wsparte przez pułk Dom Miguela i dwa bataliony z pułku Hessa, uderzyli na wzgórza i opanowali takowe. Wkrótce jednak przymuszeni byli przemocą nieprzyjaciela cofnąć się ztamtąd. Prawie równocześnie brygada księcia Heskiego zaatakowaną została na wielkiéj drodze. Bój stał się powszechnym i krwawym. Największe straty poniósł pułk arcyksięcia Karola i batalion z pułku Hessa. Gdy jednak nieprzyjaciel znajdował się w tem miejscu z głównemi swemi siłami, i rozwinąwszy takowe, przeważał nas liczbą, wydał fmdpor. hr. Stadion rozkaz, stósownie do otrzymanych instrukcyj, aby zaprzestać walki. W nocy korpus jego zajął stanowisko między Vaccarizzą i Stradelią.

„Francuzi okazali się walecznymi żołnierzami; Piemontczycy objawili z początku dosyć odwagi, która ich późniéj opuściła. Austryackie oddziały współubiegały się w waleczności. Huzary pułku Haller uderzały odważnie na piechotę francuską a batalion pułku Arcyksiążę Karol atakowany przez nieprzyjacielską jazdę, przypuścił takową na odległość 40 stóp od czworoboku i dopiero dał ognia który wielkie sprawił zniszczenie.“

Oester. Ztg z 28go t. m. pisze: „Dzienniki angielskie które po większéj części mało są przychylne Austryi, usiłują potyczkę pod Montebello przedstawić jako klęskę; i rzeczywiście potyczka ta dla państwa jak Anglia, mającego tak mało sił wojennych, miałaby to znaczenie. Jedynie *Times* spokojniéj zapatruje się na rzeczy. O ile sądzić można— mówi ten dziennik—z nadeszłych sprawozdań, potyczka pod Casteggio czy Montebello była gorącym bojem, chociaż według natury rzeczy została nierozstrzygniętą; niezważając zaś na moralne wrażenie jakie sprawi, nie będzie miała wielkiego wpływu na kampanią. Stanowisko Austryaków w obec wielkiéj, wzrastającéj ciągle armii francuskiéj, było prawdopodobnie bardzo przykre. Mając z tyłu Ticino i Po wezbrane deszczami, a obładowani olbrzymiemi zapasami potrzeb wojennych koniecznych przy teraźniejszem prowadzeniu wojny, musieli patrzeć z troską na wielką armią skoncentrowaną przed Alessandryą, któréj forpoczty aż do ich przednich straży dochodziły. Wśród takich okoliczności, przedsięwzięli Austryacy pod jenerałem Stadionem rekonesans, aby spędzić wysunięte oddziały francuskie, lub przynajmniéj powstrzymać je od niepokojenia wojsk austryackich przy ich odwrocie. Trzy brygady, które razem około 15,000 ludzi wynosić mogły, ruszyły na Montebello. Zostały odparte lecz nieścigane, chociaż piemoncka jazda brała udział w boju. Następnie jenerał Stadion cofnął się na bezpieczne stanowisko na lewy brzeg Padu. Chociaż atak na Montebello został odparty, jednak wstrzymał on posuwanie się Francuzów w tym punkcie na stanowiska austryackie, i to w okolicy w któréj korpus ściśniony między rzeką i ścianą gór, mógłby być zniszczony. Jeżeli jenerał Stadion swym atakiem wykonać to zamierzał, to można powiedzieć, że bitwa nie została stoczoną całkiem bezkorzystnie dla wojsk austryackich.“ Daléj *Times* mniema, że sprzymierzeńcy forsować będą prędzej prawe niż lewe skrzydło austryackie, a to aby zmusić do opuszczennia Medyolanu i przez to sprawić wielkie wrażenie w Europie.

— *Presse* wiedeńska powtarza następujący list z Alessandryi z 21go maja o bitwie pod Montebello: „Wczoraj około 1széj po południu, placówki piemonckie strzegące naszych linij przed Voghera, usłyszały silną kanonadę w kierunku wsi Casteggio, i uwiadomiły o tém natychmiast jenerała Foreya. Ten mniemał, że to jest tylko rekonesans austryacki i ruszył bezzwłocznie naprzód w 500 ludzi. Część tych żołnierzy rozwinął w łańcuch tyralierów i wówczas ujrzał, iż nieprzyjaciel zbliżający się liczy przeszło 12,000 ludzi, ma jazdę i dwie bateryе artyleryi. Dał przeto rozkaz całéj dywizyi do posunięcia się naprzód; a zaczém to nastąpiło, wstrzymywał z 500 ludźmi nieprzyjaciela. Przez kilka minut pułkownik Cambriels walczył osobiście na czele tylko 100 żołnierzy. Po przybyciu dywizyi bój stał się powszechniejszy. Artylerya z powodu niedogodnego gruntu, nie mogła szybko działać. Z nadzwyczajnym zapałem przez wojska nasze atakowane, bataliony austryackie cofały się ku Montebello, gdzie bój był uporczywy, trzeba było zdobywać dom po domu. Cesarz ukazał się rano na placu bitwy; towarzyszył mu marszałek Baraguay d'Hilliers, naczelny lekarz armii Larrey i wielki jałmużnik armii.“

— Znajdujemy nakoniec w dziennikach takie jeszcze szczegóły o stratach poniesionych przez wojsko francuzkie w potyczce pod Montebello i o tym boju: Grangardy i placówki przed Vogherą na wysokości Montebello trzymał pułk jazdy piemonckiéj, to jest chevaux-legery Monteferat pod dowództwem pułkownika Morelli; lecz znajdował się tam także jenerał piemoncki de Sonnaz dowodzący jazdą. Ten pułk jazdy zmięszał się niego w początku zaatakowany przez dwie brygady austryackie; następnie cofał się w porządku ku Vogherze, dawszy znać o posuwającym się nieprzyjacielu. Był właśnie w odwrocie na wysokości Ginestrello, gdy jenerał Forey nadbiegł z dwoma batalionami, a następnie nadeszła cała jego dywizya. Z jazdy fracuzkiéj miał także udział w boju pułk 1 strzelców konnych afrykańskich, lecz stracił tylko kilku ludzi, gdyż przybył przy końcu boju; zaś pułk piemoncki poniósł znaczne straty, a między innemi zginął jego pułkownik Morelli.

Reszta jazdy francuzkiéj jeszcze jest w pochodzie na linię bojową, przybywając już to przez Genuę, już to przez Nizzę i Corniche. Dnia 20 t. m. stanął pod Alessandryą pułk huzarów, który przybył z Afryki i nazajutrz ruszył zaraz do Voghera.

— O potyczce pod Montebello dodać tu musimy ogólną uwagę. Pod tą samą wsią, w tém samém miejscu stoczoną była przed 59 laty w dniu 9 czerwca 1800 r. bitwa między wojskami austryackiemi a francuskiemi, a mianowicie między korpusem fmpor. Ott i częścią armii włoskiéj dowodzonéj przez Napoleona, wówczas pierwszego konsula. Lecz wojska walczące zajmowały wteczas wprost przeciwne stanowiska: korpus austryacki stał w Voghera a jego przednia straż w Casteggio; pułki zaś francuskie, których przednią straż prowadził jenerał Lannes, zwany późniéj księciem Montebello, uderzyły na wzgórza Casteggio przychodząc od północnego wschodu od Piacencyi. Jenerał Ott po uporczywym boju był wówczas zmuszony cofnąć się za Scrivię. Zresztą cała okolica Stradelli, ów wązki przesmyk między Apeninami a Padem, jest pełna miejsc pamiętnych bojami, gdyż tędy posuwały się i na tych ważnych stanowiskach ścierały się armie.

— O ogłoszeniu wybrzeży weneckich w stanie blokady, pisze *Times*, a powtarza *Presse* wiedeńska co następuje:

„Wylądowanie wojsk na to wybrzeże weneckie, które od ujścia Po aż po zatokę tryestską jest jednem bagnem, jest niemożebne dopóki Wenecya nie zostanie wziętą. Tymczasem flota tulońska z swemi łodziami kanonierskiemi wystarczy do niepokojenia wojsk austryackich na całych wybrzeżach Adryatyku. Dotychczas jest blokowanem tylko weneckie wybrzeże, a ta grzeczność w obec wojowniczego ducha Niemiec, jest szczególném w téj wojnie zjawiskiem. Przypadek, że nieprzyjaciel w działaniach wojennych przeciwko jakiemu państwu, oszczędza niektóre jego okolice, przez wzgląd na inne państwo, nie ma prawie odpowiedniego sobie w historyi, i mniemamy, że takie rozróżnienie nie może trwać długo.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 28 maja. Piszą nam z pod Radymna:

Nieszczęsny pożar Brodów i częste wypadki ogniowe zdarzające się po miastach, niszczące nietylko majątki ale i grożące utratą życia mieszkańców, przypominają mi rodzaj ratunku ogniowego, którego naocznym świadkiem przed parą laty byłem w Londynie: Wypadek chciał, że w dziedzińcu hotelu przezemnie zamieszkałego, zajął się mały budynek, podobno fabryka zapałek chemicznych. Liczniejsze głosy na ulicy ostrzegły mnie o czemś niezwyczajném, ze snu obudzony bo to się działo w nocy, otworzyłem okno niewiedząc o niczém, i z niemałém zadziwieniem znalazłem drabinę płócienną opartą o nie; była zaś urządzona w sposób, że z obydwóch stron miała poręcze wysokości oparcia, obciągnione płutnem zasłaniającém całe boki aż do drągów drabiny, tak samo jak i spód zamiast szczebli zwyczajnych płócienny; cały szkielet żelazny rozsuwający się, by mógł być użytym równie do wyższego jak i niższego piętra, powierzchowność podobna do głębokiéj rynny; na dole pilnują constable porządku, by w razie spuszczania sprzętów drabiną, nie kradziono ich; co więcéj, z dołu na górę do okien wyciągają koszule długie umyślnie na ten cel sporządzone, by pospiesznie uciekający w nocy choćby rozebrany, przecie mógł w cokolwiek być odzianym — schodzenie podobną drabiną najbezpieczniéj się odbywa, bo jest się o co oprzeć, a głowa się nie kręci, gdy oczy nie widzą wysokości, sprzęty zaś nieuszkodzone powoli się znoszą na dół, gdzie się niemi policya opiekuje. Straż ogniowa londyńska, jest oddana towarzystwu zabezpieczenia od pożaru, nikt nie jest więcéj interesowanym o porządne utrzymanie sikawek i innych przyborów do gaszenia, bo każdy ocalały belek o tyle mniéj wynagrodzenia wymaga. Zaledwo też wszczął się ogień, już i zajechały sikawki, a owe drabiny były natychmiast poprzystawiane; a że nie było wjazdu na dziedziniec, więc nadzwyczaj długie kiszki przechodząc na przestrzał okna i drzwi, doprowadzają wodę do miejsca ogarniętego ogniem.

Sądzę, że niema dosyć słów dla zalecenia magistratom, oraz władzom gminnym po miastach, aby się postarać zechciały o model wyż opisanych żelazno-płóciennych drabin, które w nieszczęściu największą korzyść przyniosą, wiele łez oszczędzą, a nareszcie sprzęty wyrzucane gwałtownie oknami, od uszkodzenia i kradzieży ocalą.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Garlasco 26 maja. Fzm. hr. Gyulai do pierwszego jenerał-adjutanta JCMości hr. Grünne. Gdy znaczniejszy oddział nieprzyjacielski z artyleryą w sile blisko jednéj brygady, utwierdził się na wybrzeżu Sessii niedaleko Candyi, wojska z dywizyi Reischach zbudowały bateryą w nocy 24go na 25ty po téj stronie rzeki i uzbroiły ją czterema 12-funtowemi działami i czterema granatnikami. Około 4éj rano baterya rozpoczęła ogień. Zadziwienie wywołane w nieprzyjacielskim obozie przez straty szybko po sobie następujące było tak wielkie, iż dopiero po osmnastym strzale na ogień nasz odpowiadać zaczęto z 10ciu 16-funtowych dział. Skutek naszego ognia był tak pomyślny, iż nieprzyjaciel trzy razy zmieniał swoje stanowisko, i w końcu obóz opuścił. Przy końcu dawał ognia tylko z pięciu dział. Ogień z naszéj bateryi ustał o piątéj godzinie dziesiątéj minucie. Poczém ze strony nieprzyjacielskiéj nie padł już żaden strzał. Strata nasza ogranicza się na jednym ranionym żołnierzu, oraz na jednym zabitym i trzech rannych koniach.

Berno 26 maja. Według wieści Garibaldi przyaresztował siłą wielu urzędników w Varese. Oddział jego liczy 10,000 ludzi lecz nie ma jazdy i artyleryi. Znaczna siła wojsk ces. austryackich stanęła w Camerlatta.

Berno 27 maja. Cesarsko austryackie wojsko uderzyło na Varese wktórém to mieście broni się Garibaldi zabarykadowawszy się. Bój się nie skończył. W Magaddino (na szwajcarskiéj granicy) słyszano dziś rano huk dział i dzwony alarmowe w kierunku od Varese. W Chiasso (w pobliżu Varese) ogłoszono prawo doraźne.

Tryest 27 maja. Francuzka fregata przedsięwzięła sondowanie w porcie Porto quieto w Istryi. Parowiec turecki przywiózł tu dzisiaj pocztę indyjską.

Paryż 26 maja wieczór. Cesarzowa przyjmowała dzisiaj w południe członków wielkich korporacyj państwa, i z każdym prezesem rozmawiała. Do pana Morny rzekła, iż liczy na światły patryotyzm deputowanych, którzy, każdy w swym departamencie, utrzymywać będą zaufanie w dzielność armii, jakie wszystkich ożywiać winno, a skoro chwila stanowcza nadejdzie w umiarkowanie Cesarza. Rachuje Cesarzowa na prawe poparcie i współudział narodu który nigdy nieodmówi swéj pomocy kobiecie i dziecku podczas nieobecności naczelnika rządu jakiego sam sobie nadał. Wyrazy te przyjęte były z żywemi oznakami zadowolnienia.

Londyn 26 maja. Lord Derby oświadczył wczoraj deputacyi z City, iż rząd nie życzy sobie i dotąd nie zamierza zmienić polityki nieinterwencyjnéj.

Berno 26 maja. W konferencyi względem neutralności części Sabaudyi, żądała Sardynia, aby w każdym pojedynczym przypadku, państwa których się to tycze, zapytywane były o zdanie, jak również zażądała urządzenia całéj sprawy na wieczne czasy ze strony rady związkowéj szwajcarskiéj.

Bruksella 26 maja wieczór. Według prywatnych listów z Francyi, wszelkie wojska rozporządzalne posuwają się częścią do Lyonu, częścią do Chalons. W armii wschodniéj ma być jenerał Thiry naczelnikiem artyleryi a Chabaud inżynieryi, Trochu naczelnikiem sztabu głównego.

Bruksella 26 maja wieczór. Do *Independance* piszą: Francya ma zażądać od Bawaryi tłomaczenia z powodu przechodu wojsk austryackich przez Bawaryą. Łodzie kanonierskie według nowego modelu zbudowane, będą wyprawione do Genui. Mogą one być rozbierane na części i mają być koleją żelazną z Genui przewożone daléj, do użycia na Po.

Frankfurt n. M. 27 maja. Na wczorajszém posiedzeniu zgromadzenia związkowego, posłowie niektórych rządów oświadczyli, że zostawią inicyatywę Prusom co do możebnych kroków zbrojnych przez Związek przedsiębrać się mających.

Bój rozpoczęty 26go t. m. pod Vareze, trwał jeszcze wczoraj rano, to jest dnia 27go t. m. do któréj to chwili sięgają ostatnie krótkie wieści telegraficzne z teatru wojny. Wprawdzie wprost z pod Varezy niema żadnych wiadomości; lecz na granicy szwajcarskiéj parę mil odległéj, słyszano od Varezy dolatujący huk dział i dźwięk dzwonów na gwałt bijących. Wnoszono stąd, że toczy się tam walka między Garibaldim, który broni się w Varezie, zabarykadowawszy ulice i przystępy do miasta, a wojskami ces. austryackiemi, które pod to miasto podstąpiły. O kolejach i wypadku walki nic nie wiemy, gdyż wieść telegraficzna przyniosła nam tylko dalekie echo grzmotu dział i szturmowego dźwięku dzwonów. Siły oblegających go wojsk austryackich nie znamy; Garibaldi zaś ma liczyć 5 do 10 tysięcy żołnierzy, lecz całą okolicę opanowało widać wzburzenie, gdy w Chiasso ogłoszono sąd doraźny. O ruchach korpusu jenerała Niela, który miał się posuwać ku jeziorze Maggiore, nic nie wiadomo.

Podczas gdy ten bój toczy się w najpiękniejszéj Włoch okolicy na krańcu lewego skrzydła piemoncko-francuskiego, cisza zdaje się zalegać całe to lewe skrzydło armii, od czasu owych rekonesansów z Vercelli 21go t. m. wykonanych, cisza przerwana tylko na godzinę 25go t. m. hukiem dział na drugim końcu tego skrzydła przy ujściu Sesii do Padu. Powyższa depesza z Garlasco z 26go t. m. donosi o tym boju ogniowym w którym baterya austryacka zmusiła oddział Piemontczyków do cofnienia się nieco daléj od brzegu Sesii. Od czasu potyczki pod Montebello cisza także zalegać się zdaje lewe austryackie a prawe francuzkie skrzydło, stojące naprzeciwko siebie na klasycznéj ziemi bojów, na owym przesmyku między Apeninami a Padem, na którym tyle bitw stoczono. Jestto może cisza przed burzą. Zresztą nam tylko, odległym a nie otrzymucym wiadomości o wielkich starciach, wydaje się cicho na téj długiéj linii bojowéj od Apeninów aż po alpejskie jezioro Vareze: zachodzą tam zapewne codzień małe utarczki na forpocztach, a ruch wielkich mas wojska trwa nieustannie.

Doniesienia i listy z linii bojowéj zajęte są jeszcze wyłącznie opisami potyczki pod Montebello, których pełne są dzienniki. Wyżéj pod oddziałem „Włochy“ zamieszczamy urzędowy raport Foreya i kilka doniesień od obu stron. Doniesienia te poptarzają się poczęści.

Donoszą z Korfu 26go maja do *Korespondencyi Austryackiéj*: „Na morzu Śródziemnem, na Adryatyku i na wodach lewantskich, krąży obecnie około sześćdziesięciu statków wojen. francuzkich. Tutaj stoi tylko jedna kanonierska szalupa. Dwa okręty austryackie przybyły bez przeszkody z Anglii do portu w Korfu.“

Do tegoż pisma donoszą pod dniem 23 t. m. z Bolonii: „Obwieszczenie wydane przez kardynała legata nakazuje oddać broń w przeciągu dni pięciu.“

Korespondencya Austryacka pisze z Florencyi 23 b. m. „Dzisiaj wydanym rozkazem dziennym w imieniu króla Wiktora Emanuela wszystkie wojska toskańskie oddane zostały pod rozkazy księcia Napoleona.

Kreuzzeitung doniosła była wczoraj, że poseł pruski w Paryżu hr. Pourtalès, bawiący obecnie w Berlinie, wyjechał napowrót na posadę swoją. Dziś zaś ten sam dziennik prostuje tę wiadomość, mówiąc, że dzień wyjazdu nie jest jeszcze oznaczony. Wiadomo zaś jaką wagę przywiązywano do wyjazdu z Paryża hr. Pourtalès.

Pocztę wschodnio-indyjską i chińską przywiózł do Tryestu 27go t. m. parowiec turecki „baronessa Tecco.“ Według listów z Chin z Hong-Kong z 10go kwietnia, pełnomocnik francuski bar. Gros wraca do Francyi, a sir John Bowring do Anglii; pełnomocnik angielski lord Elgin zostaje jeszcze, jak widać, w Chinach. Wiadomości z Indyj donoszą o wzburzeniu panującém w wielkorządztwie bombajskiém, gdzie, jak równie w Pendżabie, obawiano się wybuchu powstania. W Indyach środkowych i na północy Oudy krążą jeszcze drobne oddziały powstańców.

Poczta ta przyniosła także listy z Egiptu z Aleksandryi z 18 maja. Według nich przedsiębiorca kanału egipskiego Lesseps najął własnym kosztem parowiec „Bizancya“ dla 200 ochotników włoskich udających się do Włoch.

Wiadomości z Carogrodu przez Marsylię sięgają do 18 maja. Według nich, Porta dała wreszcie obietnicę, iż uzna ks. Couzę hospodarem obu Księstw, przystępując do protokółu ostatnich konferencyj paryskich. Od czasu rozpoczęcia wojny we Włoszech, dywan ma być skłonniejszy do ustąpień. Między ludnością słowiańską w prowincyach tureckich wzdłuż wybrzeży adryatyckich, panuje wielkie wzburzenie umysłów. Powstańcy hercegowińscy wraz z Czarnogórcami wzięli silną warownię turecką Kłobuk. Rząd turecki posłał trzy statki wojenne na Adryatyk.

Antoni Kłobukowski, Redaktor odpowiedzialny.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.
(w walucie austryackiéj).

Kraków 28 maja	żądają	płacą
Banknoty polskie za 100 złr. now. . . . złp.	344	332
Ruble obrączkowe agio.	16	12
Talary pruskie za 150 złr, now.	70	67
Cwancygiery stare . . . . złr.	145	138
Półimperyały rosyjskie . . . . „	11 80	11 30
Napoleondory 20-fr. . . . . „	11 70	11 20
Dukaty holenderskie ważne. . . . . . . „	6 65	6 35
„ austryackie . . . . „	6 75	6 40
Listy zastawne galicyjskie z kuponami. . „	87 —	84 —
Obligacye indemn. z kupon. . . . . . . „	65 —	61 —
Pożyczka narodowa z r. 1854. . . . . . „	66	63
Listy zastawne polskie z kuponami . . . złp.	99½	98

Wiedeń 28 maja. (telegraf.)	zł.	c
Augsburg 100 złreń.	124	50
Hamburg 100 Marków	109	75
Londyn 10 Ł.	142	50
Paryż 100 franków	57	25
Dukat.	6	75
5% Metaliki.	60	70
4½% „	51	25
4% „	—	—
3% „	—	—
Losy z r. 1834.	272	50
„ „ 1839.	108	25
„ „ 1854.	100	25
Pożyczka narodowa	66	—
Obligacye indemn. galic.	61	50
Akcye Bankowe	746	—
„ kolei północnéj	1470	—
„ kredytu ruchomego	137	30
„ kolei francusko-austryackiéj . . .	204	—

Lwów 26 maja		
Dukat holenderski.	6 74	6 63
„ austryacki	6 85	6 70
Półimperyał rosyjski.	11 75	11 45
Rubel rosyjski	2 29	2 22
Talar pruski	2 23	2 15
Pięciozłotówka polska	—	—
Listy zastawne galic. bez kupon.	85 25	84 25
Oblig. indemn. bez kupon.	62 —	61 —
Pożyczka narodowa bez kupon	64 50	63 —

Warszawa 21 maja		
Półimperyały. . . . . rubli	—	5 90
Obligi skarbowe . . . . „	88 43	—
kupon	—	56⅔
Listy zastawne III okresu . . . . . . rubli	14 75	
kupon	—	24⅚

Wrocław 27 maja		
Banknoty austryackie w mon. konw.	71¼	—
„ „ w mon. nowéj. . . .	67⅜	—
Polskie bilety bankowe	—	81⅞
„ listy zastawne, ...	80¾	—
Poznańskie listy zastawne 4%	95¼	—
„ „ „ 3½%.	77¼	—
Oblig. kolei krak.-szląsk.	—	—

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Lwów dnia 23go maja. Na dzisiejszy targ przypędzono z Kamionki 3 stada bydła rzeźnego po 20, 16, 6 i sztuk, z Dawidowa 41, a z Żółkwi 7 szt., więc razem 95 wołów. Z téj liczby sprzedano, jak nam donoszą, na targu 89 sztuk na potrzebę miasta i płacono za woła mogącego ważyć 250 funtów mięsa i 26 funtów łoju, 54 zł. 60 c., sztuka zaś, którą szacowano na 350 funtów mięsa i 50 funtów łoju, kosztowała 74 zł. 25 centów wal. austr. (G.L.)

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.

Odchodzą:

Krakowa do *Wiednia, Wrocławia* i *Warszawy* 7 rano; 3. 45 popołud. = do *Ostrawy* (przez Bogumin (Oderberg) do Prus) 9. 45 rano = do *Rzeszowa* 5. 40 rano; 10. 30 rano; 8. 30 wieczór = do *Wieliczki* 7. 15 rano.

z *Wiednia* do *Krakowa* 7 rano; 8. 30 wieczór.

z *Ostrawy* do *Krakowa* 11 rano.

z *Mysłowic* do *Krakowa* 6. 15 rano; 1. 15 popoł.

z *Szczakowy* do *Mysłowic* 4. 40 rano.

z *Granicy* do *Szczakowy* 4 rano; 9 rano.

z *Szczakowy* do *Granicy* 10. 15 rano; 1. 48 popołud.; 7. 56 wieczór.

z *Rzeszowa* do *Krakowa* 1. 25 w nocy; 10. 20 rano; 3. 10 wieczór.

Przychodzą:

do *Krakowa* z *Wiednia* 9. 45 rano; 7. 45 wieczór = z *Wrocławia* i *Warszawy* 9. 45 rano; 5. 27 wieczór; = z *Ostrawy* (przez Bogumin (Oderberg) z Prus 5. 27 wieczór = z *Rzeszowa* 6. 15 rano, 3. popołudniu, 9. 45 wieczór = z *Wieliczki* 6. 45 wieczór.

do *Rzeszowa* z *Krakowa* 1. 20 w nocy, 12. 10 w poł., 3. 10 popołud.

Przyjechali od 27 do 28 maja.

HOTEL ROSYJSKI. Stanisław Szczeniowski właśc. dóbr z fam., Franc. Porraz guwerner z Odesy. Magdalena Schiechel pryw. z Gracn. Adolf Guttmann kup. z żoną z Bochni.

Wyjechali: Adam Dzierżek. Stanisław Dzierżek wł. dóbr z fam., Franc. Porraz guwerner do Berlina. Baltazar Lillia kup. z familią do Bochni.

HOTEL SASKI. Hipolit Grabkowski właśc. dóbr z Polski. Stanisław Kwieciński ob. z Kairu. Ludwik Powidaj guwerner z Kobylanki. Piotr Garbaczyński wł. dóbr do Mokrzca.

Wyjechali: Franc. hr. Łubiński z żoną, Stefan Kamocki, Florentyna Czaplicka wł. dóbr do Polski.

HOTEL POLSKI. A. Dahme, W. Jaenike wł. dóbr z Prus. Leopold Schremer pryw. z Chrzanowa. Andrzéj Pisch kupiec z Biały. Antoni Daszyński proboszcz z Bojanowa. Józef Horwat pryw. z Węgier. Franciszek Zettel notaryusz, A. Kunsch ck. leśniczy z Bilska.

Wyjechali: W. Janike, A. Dahme wł. dóbr do Beska. Józef Horwat pryw. do Pragi. A. Kunsch ck. leśn. do Bilska.

Inseraty.

KUPNO OGIERA.

Obwieszczenie.

Celem kupna ogiera na wylosowanie na korzyść członków Towarzystwa dla podniesienia chowu koni w Galicyi, na Bukowinie i w Księstwie Krakowskiem ukonstytuowanego, wzywa się P. T. posiadaczy stadnin w tych krajach, by raczyli konie (Ogiery) wszelkiego rodu i pochodzenia na dzień 24 czerwca r. b. do Lwowa sprowadzić.

Na kupno ogiera nie więcéj jak lat 6, nie mniéj jak lat 3 liczącego, wyznacza się z funduszów Towarzystwa złr. 1,000 wal. austr., którą to sumę Komisya do wyboru i kupna konia upoważniona, przedającemu za kwitem, na miejscu wypłaci.

Sekretaryat Towarzystwa pod Nr. 177²/₄ we Lwowie ma polecono, listowne lub ustne zgłoszenie się o przedaż konkurującéj strony, przyjąć do wiadomości.

Od Wydziału Towarzystwa dla podniesienia chowu koni.

Lwów 13go Maja 1859 r. (459-3)

NAUCZYCIEL

posiadający obce języki, techniczne wiadomości, malowanie farbami wodnemi i olejnemi, życzy sobie przyjąć posadę **Nauczyciela prywatnego** do szkół realnych w Galicyi lub Polsce. — Bliższa wiadomość w Administracyi *CZASU*. (310-4-6)

Przestroga! (456-1)

Dnia 10go Maja spaliły się w Grondach, w obwodzie Tarnowskim cztery stodoły i szpichlerz. Ogień z trzech stron z rogów stodół wybuchnął; rzadkie zdarzenie, aby na wiosnę stodoły się paliły; przeto dla dobra ogólnego dobrze wiedzieć, że i w maju mogą się stodoły i szpichlerze palić. Dobra te są w dzierżawie od lat kilkunastu i w przeciągu tego czasu trzeci raz się palą, w okolicy pozbawionéj lasu, kamienia i wapna — może ten ustęp posłuży niejednemu właścicielowi do ostrożności. *N. N.*

Osoba z dobréj familii, posiadająca język niemiecki, francuski, angielski i początki polskiego, tudzież znająca grę na fortepianie i wszelkie roboty ręczne, poszukuje stosownéj posady za odpowiedniem wynagrodzeniem, tudzież jest gotową powyższe przedmioty w pojedynczych lekcyach udzielać. — Bliższą wiadomość udzieli Administracya „*Czasu*.“ (428-1-3)

PIWOWAR

w téj sztuce wykształcony, umiejący warzyć Piwo w czterech gatunkach, a mianowicie tak zwane „Lager“ „Ober“ „Unterzeug“ „Bok“ **Piwa** szuka odpowiedniéj posady. — Bliższa wiadomość za listami franko w PRZEWORSKU, pod literą **L. D.** poste restante. (472-1-3)

Od dnia dzisiejszego będzie do nabycia w tutejszym Dworcu Kolei żelaznéj w chwili przybycia i odejścia pociągów, każdodzienny Numer

„CZASU“

po cenie zwykłej, i dopóki nakład Karty **PÓŁNOCNYCH WŁOCH** wystarczy, również i ta Karta po **10 kr.** wal. austr.

TRANSPORT ŚWIEŻYCH

WÓD IWONICKICH i SZCZAWNICKICH

nadszedł, i są takowe do nabycia po cenach najumiarkowańszych u (476-1-6)

Edwarda Klug w Krakowie.

W dniu **20 czerwca** b. r. o godzinie 9téj z rana będę sprzedawał przez publiczną licytacyę w Wojsławiu pod Mielcem

Konie, Bydło, sprzęty domowe i gospodarskie i t. d.

Zapraszam przeto szanownych Sąsiadów i wszystkich chęć kupienia mających, aby się na dzień ten zjechali.

Wojsław 24go maja 1859 r.

(474-1-3) **Fr. Wiesiołowski.**

Obwieszczenie.

DOBRA

ZAWIEPRZYCE

składające się z kluczów Zawieprzyce i Wojciechów, w okręgu, i Gubernii Lubelskiéj, nad rzeką spławną Wieprzem i rzeką Bystrzyca, o dwie mile od miasta gubernialnego Lublina, na trakcie z Lublina do miasta Łeczny, na linii projektowanéj kolei żelaznéj z Warszawy do Lwowa położone, wystawione zostają na sprzedaż w drodze działu

Klucz ZAWIEPRZYCKI

składający się z wsi i folwarków: Zawieprzyce, Spiczyn, Charłęż, Grabianowice, Wólka Zawieprzycka i Jawidz, przez biegłych sądownie wyznaczonych, oceniony na 1,323;940 złp., na powierzchni morgów miary nowo-polskiéj: 10,153 prętów 128, glebę ziemi łatwą do uprawy, w większéj części pszenną; łąki, (których jest 600 kilkadziesiąt morgów w posiadaniu Dworu), wszystkie najprzedniejsze gruntowe w wielkiéj obfitości siano wydające; lasy w ilości około 4,000 morgów, wysokopienne, dobrze zarosłe; ludność bardzo liczną i dobrze uposażoną, robociznę nader znaczną; budynki wszelkie gospodarskie i przemysłowe (m. i. gorzelnia i browar piwny) po wszystkich folwarkach murowane i w zupełnie dobrym stanie; młyny zbożowe i tartaki na rzekach Wieprza i Bystrzycy, tudzież śpichlerze dla handlu; zamek starożytny nad samym Wieprzem, z pięknymi ogrodami i obszernemi murowanemi oficynami. — Pożyczka Towarzystwa kredytowego ziemskiego właśnie w tych czasach na Klucz Zawieprzycki zaciągnąć się mająca, wynosić będzie: 84,600 rsr. czyli 564,000 złp. Wadium dla chcących do licytacyi przystępować wynosi 18,000 rsr. (421-4)

Klucz WOJCIECHOWSKI

składający się z wsi i folwarków: Wojciechów, Maszki i Ignaców, przez biegłych sądownie wyznaczonych, na złpol. 554,672 oszacowany, ma powierzchni morgów 5,906 prętów 50; glebę ziemi łatwą do uprawy, jednostajną gliniastą, za położeniem nawozu wszędzie pszenicę obficie wydającą; lasy (około 1,200 morgów) wysokopienne, dobrze zarosłe, nader znaczną ilość handlowego, do natychmiastowéj sprzedaży zdatnego staro-drzewa posiadające; budynki gospodarcze i przemysłowe (m. i. dwa młyny zbożowe wodne murowane i w zupełnie dobrym stanie; ludność liczną i dobrze uposażoną; robociznę nader znaczną.— Pożyczka Towarzystwa kredytowego ziemskiego właśnie w tych czasach na Klucz Wojciechowski zaciągnąć się mająca, wynosić będzie 28,845 sr, czyli 192,300 złpol. — Wadium dla chcących do licytacyi Klucza Wojciechowskiego przystępować, wynosi 9000 rsr.

Klucze Zawieprzyce i Wojciechów stanowią osobne korpusy hipoteczne, i sprzedaż tychże oddzielnie nastąpi.

Termin do licytacyi w Trybunale cywilnym Gubernii Lubelskiéj w Lublinie w celu przygotowawczego przysądzenia, przeznaczony jest na dzień 14 (26) maja 1859 roku. Stanowcze przysądzenie nastąpi w połowie czerwca tegoż roku; o dniu zaś do tego wyznaczyć się mającym, dokładne doniesienie później w pismach publicznych zamieszczone będzie.

Szczegóły bliżéj dobra te dotyczące, oraz warunki sprzedaży sądowe, które mieszczą bardzo znaczne ułatwienia i korzyści dla nowonabywców, mogą być każdego czasu przejrzane w Trybunale cywilnym Gubernii Lubelskiéj w Lublinie.

MAJĘTNOŚĆ TABULARNA SULIMOW

w cyrkule Żółkiewskim, obwodzie Kulikowskim, oddalona ode Lwowa o mil 2½, od Kulikowa o milę, jest z wolnéj ręki

do sprzedania.

Bliższéj wiadomości udzieli W. *Szczęsny Smiałowski* Adwokat krajowy we Lwowie. (443-2-3)

(26)

PLAN JAZDY

pociągów osobowych na c. k. uprzywilejowanéj kolei galicyjskiéj Karola Ludwika,

począwszy od dnia 15go listopada 1858 roku, nadal.

z Krakowa do Rzeszowa

Stacya	Pociąg osobowy N 1. Przyjazd G.	M.	Odjazd G.	M.	Trafia na pociąg Nr	Pociąg osobowy Nr. 3. Przyjazd G.	M.	Odjazd G.	M.	Trafia na pociąg Nr.	Pociąg mieszany Nr. 5 Przyjazd G.	M.	Odjazd G.	M.	Trafia na pociąg Nr
Kraków . . .	wieczór		8	30		prz. poł		10	30		rano		5	40	
Bierzanów. . .	8	44	8	45		10	43	10	44		5	57	6	—	2
Podłęże . . .	9	1	9	4	6	10	59	11	2	15	6	20	6	25	
Kłaj.	9	20	9	20		11	17	11	17		6	45	6	46	
Bochnia. . . .	9	36	9	41		11	32	11	37		7	6	7	16	
Słotwina. . .	10	1	10	5	8	11	57	12	1		7	41	7	51	7
Bogumiłowice .	10	35	10	35		12	30	12	30		8	29	8	30	
Tarnów . . .	10	47	10	55	10	12	42	12	50	4 11 12	8	45	9	—	
Czarna	11	29	11	30		1	23	1	24		9	43	9	46	
Dębica	11	49	11	54		1	42	1	47		10	9	10	16	12
Ropczyce. . .	12	14	12	16		2	7	2	10		10	41	10	44	
Sędziszów. . .	12	29	12	35		2	22	2	27		11	—	11	15	4
Trzciana . . .	12	54	12	56		2	45	2	47		11	37	11	40	
Rzeszów . . .	1	20	w nocy		2	3	10	po poł.		6	12	10	w poł.		

z Rzeszowa do Krakowa

Stacya	Pociąg osobowy Nr. 2. Przyjazd G.	M	Odjazd G.	M.	Trafia na pociąg Nr.	Pociąg osobowy Nr. 4. Przyjazd G.	M.	Odjazd G.	M.	Trafia na pociąg Nr.	Pociąg mieszany Nr. 6. Przyjazd G.	M.	Odjazd G.	M.	Trafia na pociąg Nr.
Rzeszów . .	w nocy		1	25	1	prz. poł.		10	20		po poł.		3	10	3
Trzciana . .	1	49	1	51		10	43	10	45		3	41	3	44	
Sędziszów .	2	10	2	15		11	3	11	8	5	4	7	4	17	11
Ropczyce . .	2	28	2	31		11	20	11	23		4	33	4	35	
Dębica . . .	2	51	2	56		11	43	11	48	7	5	—	5	10	
Czarna . . .	3	15	3	16		12	6	12	7		5	33	5	38	9
Tarnów . .	3	50	3	58		12	40	12	48	3 11 12	6	20	6	35	
Bogumiłowice	4	10	4	10		1	—	1	—		6	48	6	49	
Słotwina . .	4	40	4	44		1	29	1	33		7	27	7	35	
Bochnia . . .	5	4	5	9		1	53	1	58	9	8	—	8	9	
Kłaj.	5	25	5	25		2	13	2	13		8	29	8	30	
Podłęże . .	5	41	5	44	7	2	28	2	31		8	50	9	4	1
Bierzanów .	6	—	6	—	5	2	46	2	47	16 17	9	24	9	27	
Kraków . .	6	15	rano			3	—	po poł.			9	45	wieczór		

z Krakowa do Wieliczki — Pociąg mieszany Nr. 13.

Stacya	Przyjazd G.	M.	Odjazd G.	M.
Kraków . . .	rano		7	15
Bierzanów . .	7	46	7	48
Wieliczka . .	8	—	z rana	

z Wieliczki do Niepołomic — Pociąg mieszany Nr. 14.

Stacya	Przyjazd G.	M.	Odjazd G.	M.
Wieliczka . .	z rana		8	50
Bierzanów . .	9	—	9	4
Podłęże . .	9	30	9	43
Niepołomice .	9	55	prz. poł.	

z Niepołomic do Wieliczki — Pociąg mieszany Nr. 15.

Stacya	Przyjazd G.	M.	Odjazd G.	M.
Niepołomice .	prz. poł.		10	40
Podłęże . . .	10	50	11	—
Bierzanów . .	11	26	11	28
Wieliczka . .	11	40	prz. poł.	

z Wieliczki do Bierzanowa — Poc. osob. N. 16 podług potrzeby

Stacya	Przyjazd G.	M.	Odjazd G.	M.
Wieliczka . .	po poł.		2	25
Bierzanów . .	2	35	po poł.	

z Bierzanowa do Wieliczki — Poc. osob. N 17 podług potrzeby

Stacya	Przyjazd G.	M.	Odjazd G.	M.
Bierzanów . .	po poł.		2	55
Wieliczka . .	3	7	po poł.	

z Wieliczki do Krakowa — Pociąg mieszany Nr. 18.

Stacya	Przyjazd G.	M	Odjazd G.	M.
Wieliczka . .	wieczór		6	—
Bierzanów . .	6	10	6	12
Kraków . .	6	45	wieczór	

UWAGA.

Pociąg osobowy Nr. 1 zostaje w związku z pociągiem **z** Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Bilska i Granicy.
dto dto Nr. 2 dto dto dto **do** Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Bilska, Granicy i Mysłowic.
dto dto Nr. 3 dto dto dto **z** Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Bilska, i Granicy.
dto dto Nr. 4 dto dto dto **do** Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Bilska i Mysłowic.
Mieszane pociągi Nr. 14 i 15 nie jeżdżą w niedzielę i święta **nigdy**.
Osobowe pociągi Nr. 16 i 17 łączą się w Bierzanowie z pociągiem Nr. 4.

Od Zarządu jazdy c. k. uprzywilejowanéj galicyjskiéj kolei Karola Ludwika.

Kraków dnia 1go listopada 1858 roku.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Dnia	godzina	wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	stan ciep. podług Reaumura	wilgotn. powietrza względna	kierunek i następnie wiatru	stan NIEBA	Zjawiska napowietrzne	zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
27	2	328''' 47	16 8	55	wschodni słaby	pogoda			
	10	328 32	12 8	76	północny „	„		+10'3	+17 2
28	6	328 34	10 7	82	wschodni	„			

Propinacya z 4 Karczm

w Ujeździe pod Krakowem, w całości lub częściowo jest do wydzierżawienia. — Wiadomość na miejscu. (475-1-2)

Do Numeru dzisiejszego dołącza się *bezpłatnie* karta Włoch północnych dla prenumeratorów „*Czasu*“ zamiejscowych.

Nakładem Drukarni „CZASU“ — Redaktor Drukarni, Antoni Rother.